

Sygnatura akt XIII GC 639/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

(...), dnia 13 grudnia 2017 roku

**Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi XIII Wydział Gospodarczy w następującym składzie:**

**Przewodniczący: SSR Piotr Chańko**

**Protokolant: sekretarz sądowy Izabela Ćwiklińska**

**po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2017 roku w (...)**

**na rozprawie sprawy z powództwa (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł.**

**przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

### **o zapłatę**

1. zasądza od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 13 października 2016 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na rzecz Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 1.268,39 zł (tysiąc dwieście sześćdziesiąt osiem złotych i trzydzieści dziewięć groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania;
4. nakazuje zwrócić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. kwotę 61 zł (sześćdziesiąt jeden złotych) tytułem nadpłaconej opłaty od pozwu;

Sygnatura akt XIII GC 639/17

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 23 lutego 2017 roku powód, (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. wniósł o zapłatę od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 2.385,36 zł z odsetkami za opóźnienie od dnia 13 października 2016 roku do dnia zapłaty. W świetle twierdzeń znajdujących się w pozwie, poszkodowany zawarł z powodem umowę najmu pojazdu zastępczego, a następnie scedował swoje roszczenie na powoda. Okres najmu trwał od 21 sierpnia do 2 września 2016 roku, czyli 12 dni. Powód zastosował stawkę 186 złotych netto (228,78 złotych brutto). Całkowity koszt najmu wyniósł 2.745,36 złotych, z czego pozwany w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił na rzecz powódki kwotę 360,00 złotych.

/pozew, k. 2-4/

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu pozwany przyznał fakt zaistnienia kolizji w pojeździe oraz udzielenie ochrony ubezpieczeniowej sprawy szkody. Pozwany jednak zakwestionował długość najmu pojazdu zastępczego, który został wskazany przez powódkę i ograniczył go do 3 dni. Pozwany zakwestionował również stawkę dobową najmu, wypłacając 120 złotych brutto za dobę, zamiast żądanej kwoty 186 złotych netto (228,78 złotych brutto). Ponadto, pozwany zaproponował poszkodowanemu najem pojazdu

za wyżej wskazaną niższą stawkę. Poszkodowany nie skorzystał z oferty, czym przyczynił się do zwiększenia rozmiaru szkody.

/odpowiedź na pozew, k. 19-25/

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 21 sierpnia 2016 roku miała miejsce kolizja drogowa, na skutek której uszkodzeniu uległ samochód marki B. (...) numer rejestracyjny (...). Samochód stanowił własność J. P.. Pojazd sprawcy posiadał OC wykupione w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

/okoliczności bezsporne, przyznane w odpowiedzi na pozew, k. 19-23/

W dniu 2 września 2016 roku poszkodowany J. P. zawarł z powódką umowę przelewu wierzytelności przysługującej poszkodowanemu wobec Ubezpieczyciela sprawy zdarzenia z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego.

/umowa przelewu wierzytelności, k. 42/

W dniu 21 sierpnia 2016 roku poszkodowany zawarł z powodem umowę najmu pojazdu zastępczego marki s. (...). Termin zwrotu pojazdu miał miejsce w dniu 2 września 2016 roku, czyli po 12 dniach. Koszt wynajmu pojazdu zastępczego wyniósł 2.745,36 złotych brutto (228,78 złotych brutto za dobę). Samochód poszkodowany wykorzystywał do wypełniania codziennych obowiązków, w tym dojazdów do pracy.

/faktura VAT nr (...) k. 46, umowa najmu k. 42, oświadczenie poszkodowanego, k.44/

Pozwany wypłacił powódce kwotę 360 złotych tytułem odszkodowania za najem pojazdu zastępczego.

/okoliczność bezsporna/

Na podstawie przeprowadzonej analizy rynku najmu pojazdów w województwie (...) i w innych oszacowano, że wysokość stawek rynkowych za wynajem pojazdu zastępczego o walorach techniczno-użytkowych zbliżonych do pojazdu wynajętego przez poszkodowanego oraz pojazdu uszkodzonego (autosegment D) mieścił się w zakresie 170 – 330 zł brutto/dzień. Wskazane stawki były typowymi na terenie całego kraju.

/opinia biegłego k. 165/

Samochód był jezdny po szkodzie a jego uszkodzenia drobne. Całkowity czas przestoju związany z koniecznością przywrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyniósł 4 dni. Sam technologiczny czas naprawy wynosił 3 dni, biegły uwzględnił dodatkowo dzień oględzin pojazdu. Biegły nie uznał za zasadne doliczenie dodatkowo jednego dnia na schnięcie i utwardzenie powłoki lakierowej, który wynikał z kalkulacji programu A.. Biegły doliczył jeden dzień na czynności około naprawcze w opinii uzupełniającej z dnia 5 listopada 2017 roku

/opinia uzupełniająca biegłego, k. 165-166 i k. 104, dokumentacja fotograficzna w aktach szkodowych/

W rozmowie telefonicznej w dniu 23 sierpnia 2016 roku z konsultantem pozwanego J. P. został poinformowany o możliwości wynajęcia pojazdu zastępczego przez, pozwanego za kwotę 120 złotych brutto. Treść oferty została przedstawiona poszkodowanemu, który oświadczył, że chce z niej skorzystać na czas naprawy pojazdu. Poszkodowany upewnił się, że może skorzystać z oferty innej wypożyczalni, ale tylko do kwoty 120 złotych brutto za dobę. Ponownie ofertę wypożyczenia pojazdu pozwany przedstawił w dniu 31 sierpnia 2016 roku, informując, że samochód zastępczy będzie wypożyczony tylko na czas naprawy. W tym dniu poszkodowany wskazał, że nie rozpoczął jeszcze naprawy ale próbował się dowiedzieć na jak długi okres będzie mu się należał pojazd zastępczy i ponownie uzyskał potwierdzenie, że będzie to czas naprawy. Likwidator poprosił, by poszkodowany z najlepiej dwudniowym

wyprzedzeniem poinformował pozwanego o dacie rozpoczęcia naprawy a następnie likwidator przekazał na adres e-mail poszkodowanego szczegóły oferty i dane wypożyczalni świadczących najem.

/nagranie z dnia 23 sierpnia 2016 roku, w aktach szkodowych, nagranie z dnia 31 sierpnia 2016 roku, zeznania J. P., k. 182/

W dniu 2 września 2016 roku pozwany zakończył najem pojazdu od powoda, który rozpoczął 21 sierpnia 2016 roku. O fakcie wynajęcia pojazdu zastępczego poszkodowany nie informował pozwanego, zatajając tę okoliczność w każdej z czterech rozmów telefonicznych. W toku rozmowy z dnia 7 września 2016 roku poszkodowany potwierdził, że otrzymał e-mail z danymi wypożyczalni i e-mail ten był dla niego czytelny (nagranie - 06:14). Niemniej, w toku całej rozmowy poszkodowany twierdził, że jeszcze pojazdu nie naprawił, żądał informacji na jaki okres pojazd mu przysługuje i ponownie uzyskał zapewnienie, że na czas naprawy. Poszkodowany potwierdził, że naprawy jeszcze nie przeprowadził i umawiając się na tę naprawę, powiadomi pozwanego o dacie najmu pojazdu. Likwidator jeszcze raz poinformował, że poszkodowany może wynająć pojazd we własnym zakresie, ale wymaga to przedstawienia faktury za najem oraz pozwany będzie uznawał stawkę do 120 złotych brutto za dobę. Poszkodowany przyjął te informacje do wiadomości.

/nagranie z dnia 23 sierpnia 2016 roku, w aktach szkodowych, nagranie z dnia 31 sierpnia 2016 roku, nagranie z dnia 7 września 2016 roku, nagranie z dnia 15 września 2016 roku, zeznania J. P., k. 182/

W dniu 6 września 2016 roku - 4 dni po zakończeniu najmu pojazdu od powoda – pozwany przeprowadził oględziny pojazdu w miejscu zamieszkania poszkodowanego. Oględziny zostały udokumentowane poprzez wykonanie trzydziestu zdjęć uszkodzeń pojazdu.

/dokumentacja zdjęciowa w aktach szkody wraz z elektronicznym datownikiem/

W kolejnej rozmowie telefonicznej z dnia 15 września 2016 roku pozwany zadzwonił do poszkodowanego, aby odpowiedzieć na wątpliwości odnośnie pojazdu zastępczego. Poszkodowany kontaktował się dzień wcześniej z infolinią w tej sprawie. Pozwany poinformował, że nie potrzebuje jeszcze pojazdu zastępczego, bo naprawę planuje przeprowadzić dopiero około 20 września.

/ nagranie z dnia 15 września 2016 roku, zeznania J. P., k. 182/

Zeznania J. P. w zakresie, w jakim twierdził, że istniały uszkodzenia nie stwierdzone podczas oględzin przez likwidatora były niewiarygodne. Poszkodowany mówił, że mógł jeździć pojazdem uszkodzonym, ale „biło mu koło” i mogło mieć uszkodzony amortyzator. Uszkodzenia te nie zostały stwierdzone w trakcie oględzin ani ujęte w kalkulacji naprawy, zaś poszkodowany od takiej kwalifikacji szkody się nie odwołał. W rozmowie telefonicznej z dnia 23 sierpnia 2016 roku poszkodowany opisał uszkodzenia w pojeździe: „tylne lewe nadkole przetarte, delikatna „wgniotka” też tam jest, zderzak tylny, listwa na zderzaku z czujnikami, lampa jest przerysowana i lewe lusterko, tylne koło mi bije”. Zakres uszkodzeń pojazdu zweryfikował biegły sądowy T. W.. W ocenie biegłego inne uszkodzenia, niż uszkodzenia zewnętrzne nie mogły powstać podczas szkody parkingowej. Świadek wskazywał, że: „jeździł normalnie autem”, ale koło biło, czego likwidator nie uwzględnił.

Całkowicie zaś sprzeczna z logiką była postawa świadka w toku postępowania likwidacyjnego. Wynajęcie pojazdu zastępczego na okres 12 dni było pozbawione oparcia w okolicznościach powstałego uszkodzenia pojazdu. Poszkodowany potwierdzał ubezpieczycielowi, że samochód był jezdny, a jednocześnie kilkakrotnie domagał się wskazania okresu, przez jaki najem pojazdu zastępczego był zasadny. Poszkodowany kilkakrotnie usłyszał, że czas ten obejmuje jedynie okres naprawy, a stawka wyniesie 120 złotych brutto. Taką informację uzyskał już dwa dni po szkodziu. Nie istniały zatem żadne przeszkody natury faktycznej by wynająć pojazd od wypożyczalni współpracujących z pozwanym, za niższą stawkę. Poszkodowany utrzymywał przy tym, że jeszcze nie wynajął pojazdu i nie rozpoczął naprawy, choć dwie rozmowy z pozwanym przeprowadził w czasie korzystania z pojazdu zastępczego, a dwie bezpośrednio po zakończeniu najmu. Poszkodowany zatem świadomie okłamywał likwidatorów w trakcie zgłoszeń telefonicznych.

Poszkodowany zeznał nieprawdę twierdząc (k.181odw.), że pojazd zastępczy odebrał w dniu rozpoczęcia naprawy a zwrócił przed zakończeniem naprawy, której koniec przypadał na 3-4 września 2016 roku. W dniu 6 września 2016 roku nienaprawiony pojazd oglądał likwidator i udokumentował ten fakt na trzydziestu zdjęciach.

W zestawieniu z dokumentacją z akt szkody, w tym zdjęciami oraz wobec treści rozmów poszkodowanego, których treść została poszkodowanemu odtworzona w toku rozprawy wynika, że świadek był całkowicie niewiarygodny. Świadek zatajał istotne okoliczności w toku postępowania likwidacyjnego oraz próbował ten fakt zataić również przed Sądem. Po konfrontacji z treścią nagrań, poszkodowany nie umiał logicznie wyjaśnić swojego zachowania i nie znajdował wytłumaczenia dla wysłania e-maila z dnia 7 września 2016 roku (k.176), w którym twierdził: „nie dostałem informacji na temat auta zastępczego”. W dacie wysłania e-maila poszkodowany był już dwukrotnie informowany o warunkach wynajęcia pojazdu zastępczego i każdorazowo oświadczał, że informacje są dla niego jasne i zrozumiałe. Wreszcie, w dniu 31 sierpnia 2016 roku likwidator poinformował, że szczegóły oferty przedstawi w e-mailu, a 7 września 2016 roku poszkodowany przyznał, że e-mail otrzymał i zrozumiał jego treść. W tym kontekście treści e-maila poszkodowanego zawiera nieprawdziwe informacje.

Kwestia sporu pomiędzy poszkodowanym a pozwanym w zakresie kosztów naprawy i wysokości wyliczenia jej w kosztorysie przez likwidatora nie miały znaczenia dla oceny długości okresu najmu. O zaniżonej wycenie poszkodowany po raz pierwszy poinformował pozwanego w rozmowie 7 września 2016 roku, wskazując, że się z taką wyceną nie zgadza. Pojazd zastępczy zdał 2 września 2016 roku, po zakończeniu „rzekomej” naprawy własnego pojazdu. Późniejsze ustalenia z likwidatorem nie miały zatem żadnego wpływu na okres najmu pojazdu od powoda, skoro według twierdzeń strony powodowej najem zakończył się wcześniej (2 września 2016 roku) niż wykonanie kosztorysu przez pozwanego (6 września 2016 roku). W trakcie trwania najmu poszkodowany nawet nie rozpoczął naprawy pojazdu.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Pozew był zasadny jedynie w nieznaczej części.

Zgodnie z treścią art. 509 §1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią, chyba że sprzeciwiałoby się to zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. W niniejszej sprawie legitymacja czynna powódki wynikała z faktu przeniesienia na nią przez poszkodowanego wierzytelności z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego.

Podstawę odpowiedzialności pozwanej w niniejszej sprawie stanowią przepisy art. 822 § 1 i 4 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1, 35 i 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, dalej jako ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r. poz. 392 z późn. zm.) oraz art. 436 § 2 zd. 1. w zw. z art. 415 k.c.

Ponieważ ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych nie definiuje pojęcia szkody, konieczne jest sięgnięcie, zgodnie z art. 22 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, do kodeksu cywilnego. I tak, zgodnie z art. 361 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła; w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządono.

W przedmiotowej sprawie nie było sporu co do zasady, tj. szkody w postaci konieczności najmu pojazdu przez poszkodowanego na czas naprawy własnego, uszkodzonego pojazdu. Sporne były natomiast: wysokość dobowej stawki czynszu najmu oraz czas najmu pojazdu zastępczego.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że na gruncie przywołanych przepisów przyjęto w orzecznictwie, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego niesłużącego do

prowadzenia działalności gospodarczej obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego; nie jest ona uzależniona od niemożności korzystania przez poszkodowanego z komunikacji zbiorowej (zob. uchwałę składu 7 sędziów SN z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11, OSNC 2012 nr 3, poz. 28). W rozpoznawanej sprawie istotne znaczenie ma ekonomiczne uzasadnienie wydatków, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w przywołanym judykacie. Nie może bowiem zniknąć z pola widzenia, że z jednej strony poszkodowany nie ma obowiązku poszukiwania najtańszej oferty na rynku i tylko z takiej korzystania (zob. przykładowo wyrok SA w Krakowie z dnia 18 lutego 2014 r., I ACa 1567/13, niepubl.), ale z drugiej strony ciąży na nim obowiązek współdziałania z wierzycielem przy wykonaniu przez niego zobowiązania zgodnie z treścią tego zobowiązania i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w sposób odpowiadający tym zwyczajom (art. 354 § 2 w zw. z § k.c.). Naruszenie tej zasady skutkuje uznaniem, że wierzyciel przyczynił się do zwiększenia rozmiarów szkody, a w konsekwencji – zmniejszeniem obowiązku naprawienia szkody (art. 362 k.c.). W związku z powyższym, Sąd Najwyższy wskazał (tamże), że nie wszystkie wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane, istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów. Na dłużniku powinien w związku z tym ciążyć obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, niedających się wyeliminować w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika. Nie jest celowe nadmierne rozszerzanie odpowiedzialności odszkodowawczej i w konsekwencji – gwarancyjnej ubezpieczyciela, co mogłoby prowadzić do odczuwalnego wzrostu składek ubezpieczeniowych.

Jeśli poszkodowany nagle zostanie pozbawiony możliwości korzystania z własnego pojazdu i w sposób dla siebie niespodziewany musi zawrzeć umowę najmu pojazdu zastępczego, akceptowalne powinny być nawet stawki odbiegające od stawek przeciętnych, o ile mieszczą się w granicach stawek występujących na rynku właściwym dla poszkodowanego, natomiast, gdy między zdarzeniem wywołującym szkodę a datą początkową najmu mija dłuższy okres, pozwalający poszkodowanemu poczynić rozeznanie w ofertach najmów pojazdu na właściwym dla niego rynku, można od niego wymagać, by w ramach lojalności wobec dłużnika, zawarł umowę najmu przy zastosowaniu dobowych stawek czynszu najmu zbliżonych do przeciętnych. Niezachowanie takich standardów przez poszkodowanego powinno wtedy skutkować odpowiedniemu zmniejszeniu obowiązku odszkodowawczego.

Działanie pozwanego, który bezpośrednio po zgłoszeniu szkody składa ofertę najmu pojazdu zastępczego, wskazuje na dochowanie najwyższej staranności związanej z obowiązkami dłużnika ponoszącego zastępczą odpowiedzialność za sprawcę kolizji. Mianowicie, pozwany już w rozmowie telefonicznej z J. P., podczas zgłaszania szkody, przedstawił ofertę najmu pojazdu zastępczego za swoim pośrednictwem i określił czas najmu – skorelowany z rzeczywistym czasem naprawy pojazdu.

Poszkodowany mógł skorzystać z pojazdu zastępczego, także oferowanego przez inne wypożyczalnie, zgodnie z treścią stanowiska pozwanego – przez czas naprawy pojazdu. W ocenie pozwanego zasadne w tym zakresie było uznanie 3 dni, w ocenie Sądu czas przestoju pojazdu związanego z naprawą wynosił 4 dni. Pozwany zadeklarował zwrot kosztów najmu po ich udokumentowaniu fakturą VAT ale do stawki dobowej 120 złotych brutto za dzień.

Ustalając czas niezbędny do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody Sąd jedynie w części oparł się na opinii biegłego T. W.. Czas ten biegły określił na 4 dni. Wniosek opinii jest trafny, ale przesłanki jakimi kierował się biegły nie w pełni korespondują ze stanem faktycznym sprawy. Biegły jako czwarty dzień doliczył dzień oględzin pojazdu – wniosek ten był niezasadny. Pojazd po szkodzie był jezdny. Oględziny umówiono w miejscu zamieszkania poszkodowanego i dla ich wykonania nie było konieczne dokonanie rozbiorzenia pojazdu. Pojazd w ten dzień nie był zatem wyłączony z korzystania przez poszkodowanego. Nawet gdyby hipotetycznie tak przyjąć, to okoliczność ta byłaby całkowicie bez znaczenia dla oceny roszczenia powoda – oględziny wykonano bowiem 6 września 2016 roku (co wynika z kilkunastu zdjęć z elektronicznym datownikiem w aktach szkody). Najem zakończył się 2 września 2016 roku, zatem nie obejmował dnia oględzin. Spór, czy ten dzień można czy też nie - doliczyć do czasu najmu - był zatem

sporem jedynie teoretycznym i całkowicie nie mającym znaczenia dla oceny zasadności najmu od dnia 21 sierpnia 2016 roku do dnia 2 września 2016 roku.

Na marginesie, ustalenie tej okoliczności nie wymagało dodatkowej opinii ze strony tego lub innego biegłego sądowego. Opinia jest jednym z licznych dowodów w sprawie i podlega weryfikacji w oparciu o całokształt materiału dowodowego.

Także wnioski opinii mogą podlegać krytycznej analizie Sądu i opinia innego biegłego nie jest jedynym środkiem do podważenia wniosków opinii biegłego sądowego. Opinie wydane w innych sprawach nie stanowią dowodu na okoliczności wymagające wiedzy specjalnej, ale mogą pomóc zweryfikować logikę i spójność opinii biegłego sądowego. Jako dokumenty prywatne nie pozostają zatem bez wpływu na ocenę innych dowodów. W ocenie Sądu zaś w świetle doświadczenia orzeczniczego Sądu, wiedzy z licznych postępowań sądowych z zakresu mechaniki samochodowej oraz w świetle analiz przedstawionych w opiniach załączonych do akt sprawy z innych postępowań – wyłania się wniosek sprzeczny z ustaleniami biegłego T. W., że program A. uwzględnia czas niezbędny do schnięcia powłoki lakierowej i jej utwardzenia po naprawie. Czasy programu A. są czasami nie uwzględniającymi dodatkowego dnia na schnięcie powłoki i jej utwardzenie. Uszkodzony pojazd wymagał zaś lakierowania kilku elementów, w tym zderzaka. W konsekwencji, do czasu trzech dni technologicznego czasu naprawy należało doliczyć jeden dzień na schnięcie i utwardzenie powłoki lakierowej – który nie jest tym samym, co dzień organizacyjny. Natomiast z czasu wskazanego przez biegłego odjąć należało dzień na oględziny. Ostatecznie czas niezbędny dla przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody wynosił 4 dni.

Pozwany złożył ofertę skutecznie. Oferta powódki była o 108,78 złotych wyższa za każdą rozpoczętą dobę najmu niż oferta pozwanego. Różnica była zatem znaczna. Dysproporcja ta nie znajduje zatem żadnego usprawiedliwienia w treści przepisów o odpowiedzialności cywilnej. Prawo poszkodowanego do korzystania z pojazdu zastępczego nie zostało bowiem zanegowane na żadnym etapie postępowania likwidacyjnego, przeciwnie, pozwany przedstawił ofertę najpierw ustnie, a następnie wysłał ofertę w formie elektronicznej. Wybór znacząco wyższej oferty powódki stanowił zatem naruszenie treści art. 354 § 2 k.c. Poszkodowany nie ma wprawdzie obowiązku poszukiwać najtańszej oferty na rynku, ale oferta restytucji złożona przez pozwanego została przedstawiona poszkodowanemu w sposób wystarczająco skonkretyzowany.

Zgodnie z art. 354 § 2 k.c., dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom i w taki sam sposób powinien współdziałać przy wykonaniu zobowiązania wierzyciel.

Zdaniem Sądu, skoro poszkodowany miał możliwość i złożył ofertę skorzystania z tańszych usług najmu i z niej nie skorzystał, to nie może kosztami swych decyzji o charakterze nieekonomicznym i zwiększającym rozmiar szkody obciążać pozwanego. Postępowanie poszkodowanego nie może zostać zatem ocenione jako racjonalne, a jego konsekwencje wykraczają poza granice normalnych następstw zdarzenia szkodzącego. W ocenie Sądu poszkodowany, bez żadnych utrudnień, mógł zminimalizować szkodę. Nie korzystając z oferty pozwanego, naruszył obowiązek współpracy z dłużnikiem, o którym mowa w art. 354 § 2 k.c. Jeżeli dłużnik z własnej inicjatywy oferuje poszkodowanemu zorganizowanie określonej usługi rekompensującej szkodę poniesioną przez poszkodowanego, a poszkodowany bez żadnego racjonalnego ekonomicznego powodu z oferty tej nie korzysta, to nie sposób uznać za pozostające w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem szkodzącym kosztów przewyższających te koszty, które ponieść byłby zobowiązany, gdyby z oferty tej skorzystał. Jakkolwiek co do zasady poszkodowany ma prawo wyboru usługodawcy wynajmującego pojazd zastępczy, to kryterium adekwatnego związku przyczynowego jest zachowane wówczas, gdy decyzja poszkodowanego o wyborze tego, czy innego usługodawcy pozostaje w granicach ogólnie pojmowanej ekonomicznej racjonalności (tak m.in.: wyrok SO we Wrocławiu, sygn. akt II Ca 836/15). Jak zeznał poszkodowany J. P., ofertę otrzymał, zrozumiał ją, pamiętał jej treść, wiedział, że pozwany może zorganizować mu pojazd zastępczy a także wiedział, że pozwany uznaje stawki za najem pojazdu zastępczego jedynie do kwoty 120 złotych.

Art. 354 § 2 k.c. wskazuje na obowiązek współdziałania wierzyciela z dłużnikiem. Postawa poszkodowanego J. P. stanowi jaskrawą ilustrację zachowania stanowiącego odwrotność współdziałania. W istocie przez cały czas postępowania likwidacyjnego, poszkodowany nieumiejętnie, ale konsekwentnie próbował manipulować pozwanym. Kolejne telefony i e-maile miały na celu wywołać wrażenie nierzetelności i opieszałości pozwanego, choć treść oświadczeń pozwanego obrazowała zachowanie całkowicie przeciwne. Poszkodowany zaś zatajał fakty, próbował uzyskać oświadczenia od likwidatora, które potwierdzą zasadność poniesionych wcześniej kosztów na najem pojazdu zastępczego, ale jak wskazano, były to działania nieskuteczne. Poszkodowanemu jednak można skutecznie postawić zarzut celowego działania na szkodę zakładu ubezpieczeń i dążenia do wyzyskania zdarzenia, z którego wynikła szkoda - dla swoich celów.

Skoro 4 dni naprawy były czasem obiektywnie uzasadnionym, to tylko za ten okres pozwany był zobowiązany do refundacji kosztów najmu pojazdu zastępczego. Stawka deklarowana przez pozwanego – 120 złotych brutto oznaczała, że uzasadniony, rzeczywisty koszt najmu wynosił 480 złotych. Pozwany wypłacił zaś kwotę 360 złotych, co skutkowało zasądzeniem różnicy w kwocie 120 złotych.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu. Brak było podstaw do wydłużenia okresu najmu. Powód nie wykazał, by istniały ku temu obiektywne przyczyny, związane z przebiegiem naprawy pojazdu, problem stawki został zaś szeroko omówiony. W okresie, w jakim trwał najem – żadne czynności likwidacyjne nie były przeprowadzone, skoro oględziny pojazdu miały miejsce 4 dni po zakończeniu najmu. Gdyby nie treść nagrań (co do których powód oponował) powództwo należałoby oddalić w całości, skoro w okresie najmu nie zaszły żadne zdarzenia uzasadniające korzystanie z pojazdu zastępczego, a pojazd był jezdny. Ponieważ jednak pozwany zadeklarował gotowość refundacji kosztów najmu za czas rzeczywistej naprawy w stawce 120 złotych brutto, to nawet jeżeli w czasie naprawy poszkodowany nie korzystał z auta zastępczego - obiektywnie czas naprawy wynosił 4 dni, a poszkodowany koszty te ponosił, bowiem pojazd wynajął. Pozwany odpowiadał zatem jedynie za obiektywny czas naprawy.

O odsetkach orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu na podstawie art. 481 k.c.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. Powód wygrał spór w 5,03%. Koszty procesu wyniosły łącznie 2.954,00 złotych. Powód poniósł koszty w wysokości 1.537,00 złotych, a pozwany 1.417,00 złotych. Powód zgodnie z zasadą stosunkowej odpowiedzialności za wynik procesu powinien ponieść kwotę 2.805,39 zł, zatem powinien pozwanemu zwrócić różnicę w kwocie 1.268,39 zł, którą zasądzono w punkcie 3 wyroku.

W punkcie 4 wyroku Sąd zwrócił stronie powodowej nadpłaconą opłatę sądową od pozwu.

## ZARZĄDZENIE

(...)